

Honory dla miasta

► Gmina Lędziny znalazła się na 2. miejscu w województwie śląskim i na 5. miejscu w Polsce (za Krzeszowicami, Helem, Zbąszynkiem i Mikołowem) w rankingu „Europejska Gmina Europejskie Miasto 2010” przygotowanym przez redakcję „Dziennika Gazety Prawnej” wspólnie z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego.



„Dziennik Gazeta Prawna” prowadzi ranking we współpracy z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego. Celem rankingu jest wskazanie, które samorzady w Polsce mogą pochwycić się największymi osiągnięciami w pozyskiwaniu środków unijnych. Pod uwagę brane są wszystkie programy pomocowe, których beneficjentami są zarówno władze samorządowe, jak i przedsiębiorstwa, rolnicy i organizacje społeczne. Ranking objął środki z unijnego budżetu 2007 – 2013.

Podstawą do oceny była wartość przyznanej pomocy z Unii Europejskiej, liczba realizowanych projektów oraz liczba mieszkańców.

Do wyliczenia punktacji użyte zostały wskaźniki wyrażające wielkość środków przypadających na mieszkańca jednostki samorządowej, wartość środków przypadających na 1 projekt oraz liczbę projektów przypadających na 1000 mieszkańców. Jak wyliczono, w badanym okresie Lędziny zdobyły ze środków UE 10.026,72 zł na statystycznego mieszkańca, ogółem aż 163 mln 24 tys. zł!



Na zaproszenie władz czeskiego Unicova burmistrz Wiesław Stambrowski z wicestarostą Bernardem Bednorzem przebywali w tym mieście dniami 7-8 października.

Burmistrz odebrał pamiątkowy medal przyznany Lędzinom za aktywny rozwój stosunków międzynarodowych i współpracy między naszymi miastami partnerskimi, wręczony podczas uroczystej sesji Zarządu Rady Miasta.

Dokończenie na str. 5



Pamětní list města Uničova

k bronzové pamětní medaili

Partnerskému městu Lędziny

za aktivní rozvoj mezinárodních vztahů

Uničov, říjen 2010

starostka města
Jarmila Kapetlová

W stronę tęczy po szczęście, radość i sukces

Przedszkole XXI wieku

Tak dużego zainteresowania mieszkańców, jak oddanie do użytku po generalnym remoncie i modernizacji Przedszkola nr 2, już dawno nie wzbudziło w Lędzinach chyba żadne wydarzenie. 14 października, w Dniu Edukacji Narodowej, odbyło się od bardzo dawna oczekiwane oficjalne przekazanie przedszkola do użytku, a 15-16 października równie uroczyste otwarcie przedszkola z udziałem rodzin należących do społeczności przedszkolnej oraz „dzień otwarty” dla wszystkich chętnych do zwiedzania budynku.



FOTO: MIROSLAW LESZCZYK



fanie, że końcowy rezultat będzie znakomity. Po obejrzeniu budynku od wewnątrz mogę z całą otwartością stwierdzić, że efekt jest jeszcze lepszy, niż się spodziewałem. Każda sala jest niepowtarzalna i ma swój charakter – podkreśla. Jego 8-letnia córka Ola dodaje: – Podoba mi się tu dosłownie wszystko. Chętnie wróciłabym do tego przedszkola. Szkoda, że to już niemożliwe.

Krótko, a chyba najpełniej, wypowiedział się Arkadiusz Górecki, przewodniczący Rady Rodziców tej placówki, ojciec 5-letnich bliźniaczek Patrycji i Angeliki: – Z premedytacją użyję górnolotnych słów. Doczekaliśmy się wreszcie przedszkola na miarę naszych czasów. Spełniły się wszystkie oczekiwania rodziców hołdunowskich dzieci. Skoro zrobiliśmy „A”, to zróbmy i „B”. Mam na myśli urządzenie równie pięknego jak sam budynek przedszkolnego placu zabaw. Będziemy władze miasta dopingować, aby nam w tym pomogły.

► Na co najmniej czterdzieści „przepytaných” osób, spośród kilkuset zwiedzających przedszkole, nie natrafiłem ani na jedną osobę, która nie wyrażałaby się pochlebnie o zastanych tu zmianach. Dominowały wręcz zachwyty, entuzjastyczne wypowiedzi, pochwalne „ochy” i „achy”

– Przeglądałem się co dzień pracom ekip budowlanych i byłem pod wrażeniem efektów, które się stopniowo ukazywały się naszym oczom – mówi 38-letni Bogdan Kupczyk. – Już samo zorganizowanie robót oraz ich przebieg wzbudzał nadzieje i zau-

Dokończenie na str. 2-3



Przedszkole

Dokończenie ze str. 1

W ponownym oddaniu do użytku Przedszkola z Oddziałami Integracyjnymi nr 2 do użytku uczestniczyło ponad stu gości. Przed budynkiem powitało ich czworo przedszkolaków w strojach śląskich i górniczych, którzy następnie poprowadzili burmistrza Wiesława Stambrowskiego do głównego wejścia. Z za nimi podążyli pozostali goście. Właśnie te dzieci dokonały symbolicznego otwarcia drzwi do przedszkola symbolicznym kluczem otrzymanym od burmistrza.

– Pamiętam ten budynek sprzed ponad roku – mówi Małgorzata Żurek, jedna z matek. – Wtedy był szary i jakiś taki smutny, a przede wszystkim ciasny, z wąziutkimi i zawilgłymi korytarzykami. Końcowy efekt przebudowy przechodzi moje najsmielsze oczekiwania. Nie spodziewałam się aż tak wielkich zmian. Z ręką na sercu mogę powiedzieć, że nasze przedszkole jest na miarę XXI wieku. Jestem pod wrażeniem kolorów, wyposażenia budynku, jakości wykończenia zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz!

Swojej radości nie kryły również nauczycielki hołdunowskiego przedszkola.

– Mam pod swoją opieką salę teatralną „Baśniowy zakątek”. Z satysfakcją obserwowałam, jak nie tylko dzieci, ale także ich rodzice, babcie i dziadkowie oglądali z wielką ciekawością stroje śląskie i górnicze, kostiumy teatralne, pacynki, lalki czy kukielki. Wreszcie są odpowiednie warunki do ich przechowywania – powiedziała Anna Musioł.

Zasadniczą część uroczystości odbyła się w dużej sali zabaw ru-



FOTO: MIROSŁAW LESZCZYK

PRZEDSZKOLE NR 2

Zadanie obejmowało rozbudowę i modernizację istniejącego budynku. Zabudowano tarasy na piętrze, na elewacjach szczytowych budynku. Od strony północno-wschodniej dobudowano nowy segment, dzięki któremu budynek zyskał dwie klatki schodowe, sale ćwiczeń, szatnie oraz sale dla dzieci. Istniejące piwnice zostały przebudowane i adaptowane na nowoczesną kuchnię wraz z jadalnią oraz pomieszczenia pomocnicze: pralnie, szwalnie, magazyny, kotłownię itp. Na parterze i piętrze budynku, po gruntownej modernizacji, ulokowano sale zajęć z sanitariatami oraz pomieszczenia biurowe obsługi przedszkola. Wykonana została nowa instalacja elektryczna, centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjna, wentylacji mechanicznej oraz instalacje niskoprądowe: sygnalizacji pożaru, alarmowa, telefoniczna i telewizyjnej dozoru. Po rozbudowie kubatura budynku wynosi 7.397 m³ a powierzchnia całkowita 2.250 m².

Koszt rozbudowy i modernizacji przedszkola wraz z wyposażeniem wyniósł 5 mln 750 tys. zł i w całości został sfinansowany z budżetu Miasta Łędziny.

KRZYSZTOF BASIAGA
inspektor nadzoru budowlanego



chowych. Dyrektorka Ilona Cuber-Cebula opowiedziała historię starań o poprawę warunków pracy w tej placówce, odkąd kieruje tą placówką. Zwróciła uwagę na panującą wcześniej ciasnotę i na brak właściwego układu komunikacyjnego, zwłaszcza na piętrze. – Dzięki własnym pomys-

ponsorów, następnie prosiła o wsparcie finansowe ze strony Urzędu Miasta. W tych sytuacjach wręcz nie wypadało odmawiać dofinansowywania remontów – mówi były burmistrz Władysław Trzcziński.

– Z inspiracji Piotra Buchty, pełniącego wówczas funkcję kie-

finansowania ze środków unijnych. Stan techniczny budynku hołdunowskiego przedszkola był jednak już tak zły, że ze względów sanitarnych groziło nawet zamknięcie tej placówki. Dlatego na wniosek burmistrza Rada Miasta podjęła decyzję o sfinansowaniu modernizacji przedszko-



XXI wieku



łom, środkom uzyskanym od sponsorów, własnym sumptem, podczas wakacji w 2002 roku przeprowadziliśmy prace budowlane, dzięki którym powstał wreszcie wewnętrzny ciąg komunikacyjny – mówiła. – Wygospodarowaliśmy też dodatkowe sale zajęć, dwa hole, korytarze, itp. Chcę podziękować publicznie rodzinom pracowników przedszkola za duży wkład pracy w te działania, a zwłaszcza rodzinom Ingramów, Musiołów i Cubrów – powiedziała. – Po objęciu funkcji burmistrza przez Władysława Trzczińskiego, późną jesienią 2002 roku starałam się od razu zainteresować go naszymi problemami.

– Pani Ilona bardzo często odwiedzała mnie w ratuszu. Najpierw sama wyszukiwała

rownika Referatu Rozwoju Gospodarczego i Współpracy z Zagranicą, podjęliśmy starania o pozyskanie środków z Funduszu Norweskiego na rzecz remontu i rozbudowy tego przedszkola. Opracowaliśmy dokumentację i złożyliśmy wniosek jeszcze w 2005 roku. Niestety, zakwestionowano w tym projekcie część dotyczącą właśnie rozbudowy placówki.

Dalsze działania przejęły już władze nowej kadencji. Mówił o tym burmistrz Wiesław Stambrowski. Podkreślił zasługi swego poprzednika, a następnie stwierdził, że ponowna próba uzyskania środków finansowych ze wspomnianego Funduszu Norweskiego nie przyniosła rezultatów, nie udało się też, mimo intensywnych starań, uzyskać do-

ła. Po wprowadzeniu zmian do projektu opracowanego w 2005 roku w pracowni projektowej „Bauren” Piotra Renke z Rybnika, w lipcu 2009 roku ekipy dwóch firm tworzących konsorcjum: „Carbud” z Bierunia oraz „Mazur” z Jankowic rozpoczęły prace przygotowawcze. W miarę jak poszerzał się front robót zaangażowani byli podwykonawcy.

Burmistrz wręczył dyplomy z podziękowaniami i pamiątkowe patery projektantowi Piotrowi Renke, prezesom bądź przedstawicielom firm zaangażowanym na placu budowy, a przedszkolaki ofiarowały im pluszowe maskotki, w postaci miśków – budowlanców. Specjalne podziękowania otrzymał inspektor nadzoru Krzysztof Basiaga. Dyrektorka przedszkola podkreśliła, że nie tylko ze względu na sumienne pełnienie tej funkcji, ale przede wszystkim za niespotykane powszechnie zaangażowanie.

– Pan Krzysztof nie szczędził także swojego czasu prywatnego, sprawdzał nawet późnymi popołudniami na bieżąco bardzo dokładnie i wnikliwie wszystkie wykonywane elementy i każdorazowo zapraszał mnie na posiedzenia zespołów fachowców odbierających poszczególne fragmenty robót – podkreśliła.

Przedszkolaki odwzięczyły się wykonawcom, projektantom, nadzorcom i władzom miasta także pięknymi tańcami, śpiewem i deklamacjami, przygotowanymi pod kierunkiem nauczycielek Anny Musioł, Beaty Rother, Anny Leszczyńskiej i Joanny Popieli.

Następnego dnia w budynku gościli rodzice wraz z dziećmi przedszkolnymi, przyszło także sporo babć i dziadków oraz byłych już przedszkolaków. Przybyli długo i wnikliwie zwi-

edzi, oczywiście musiały wszystkiego dotknąć, wszystkim się pobawić, nie kryjąc, że nie mogą się doczekać, kiedy wrócą na stałe do tego budynku. Wróciły 18 października, kiedy Przedszkole nr 2 rozpoczęło normalne zajęcia.

– Wprowadzając się do całkowicie odnowionego budynku, wnosimy również całkiem nową koncepcję pracy: organizacyjną i metodyczną, opartą na teorii amerykańskiego psychologa Howarda Gardnera. Nazwaliśmy ją „W stronę tęczy po szczęście, radość i sukces” – powiedziała Ilona Cuber-Cebula, lecz to już temat na inną publikację.



Przedszkole przed remontem.

Seniorzy na uczelnię!

▶ Jak długo starsze pokolenie będzie szczęśliwe, tak długo będzie szczęśliwe całe społeczeństwo – podkreślał na inauguracji nowego roku akademickiego na Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Łędzinach doc. dr Mirosław Wójcik, rektor Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Kardynała Augusta Hłonda w Mysłowicach. – Cieszę się, że władze Łędzin poparły ideę Uniwersytetu Trzeciego Wieku nie tylko słowem, ale i czynem, gdyż bez tego wsparcia jej realizacja nie byłaby możliwa – dodał i zakończył sentencją: Młodość, to przede wszystkim świeżość serca i umysłu.

Burmistrz Wiesław Stambrowski przyznał, że razem z Joanną Figurą, inicjatorką uruchomienia UTW w Łędzinach, byli przed rokiem w ogromnym stresie, obawiając się, że nie uda się zgromadzić wystarczającej liczby chętnych seniorów. – Okazało się, że obawy były niepotrzebne. Rzeczywistość przerosła nasze najśmielsze oczekiwania – podkreślił.



Pasowanie na słuchaczy.

– Aktywność człowieka nie kończy się wraz z przejściem na emeryturę, ale powinna być stała – apelowała kierownik UTW, dr Sonia Kędziora.

Po uroczystej immatrykulacji nowych słuchaczy i ich ślubowaniu dr Kędziora wręczyła im indeksy, natomiast rektor pasował ich berłem na słuchaczy UTW.

Wykład inauguracyjny pt. „Rzecz krótka o tożsamości mieszkańców Górnego Śląska” wy-

głosił prof. dr hab. Paweł Barcik. – Problem odrębności tego regionu jest ciągle nie do końca rozpoznany – mówił. – Specyfiką Górnego Śląska jest jego ścisły związek z polskością, mimo tylko czterowiekowej przynależności do państwa polskiego – podkreślał. Przypomniawszy dzieje regionu, trwanie Górnoślązaków przy polskości mimo ustawicznych prób ich wynaradawiania. Główną rolę ode-

grała w tym rodzina, która na Górnym Śląsku stanowiła zawsze dużą wartość społeczną. Rodzinę we wszystkim wspierała religia katolicka. Zasadniczą część wykładu profesor zakończył stwierdzeniem, że budowanie nowej tożsamości Górnoślązaków należy zacząć od stworzenia spójnego systemu wspierania rodziny.

Profesor w żartobliwej formie przyznał, że jest bytomianinem i Górnoślązakiem od pięciu wieków, szanującym miejscową tradycję, swobodnie posługującym się mową śląską. Wesolo na sali zrobiło się, kiedy przywołany „do tablicy” rektor Wójcik czytał fragment znanego wiersza „Lokomotywa”, ale napisanego gwarą śląską. Wspólne odśpiewanie pieśni śląskiej zakończyło ten bardzo pouczający wykład, po którym uderzeniem berłem w stół rektor GWSP uroczysto otworzył nowy rok akademicki.

Powtórzmy za dr Sanią Kędziorą: Seniorom życzymy lekkich, łatwych, przyjemnych i pożytecznych studiów! /wm/

▶ – To nie przypadek, że po ponad rocznym remoncie i modernizacji oddajemy do użytku tę placówkę właśnie dzisiaj, w Dniu Edukacji – mówił burmistrz Stambrowski. To podkreślenie tego, jak olbrzymie znaczenie ma wychowanie i kształcenie młodego pokolenia obywateli Łędzin.

Zamiast przemówienia okolicznościowego burmistrz przedstawił krótko inwestycje wykonane w lędzińskich placówkach oświatowych i zestawienie mówiące o tym, ile środków unijnych poszczególne szkoły i przedszkola pozyskały w mijającej kadencji władz samorządowych.

Dzień Edukacji

Burmistrz tradycyjnie uhonorował nauczycieli. Rozpoczął od oficjalnego pożegnania Barbary

– W tym momencie odczuwałam głębokie wzruszenie. Jak w kalejdoskopie przed moimi

W latach 2006-2010 Łędziny z różnych źródeł pozyskały na cele oświatowe

aż 5 milionów 738 tysięcy złotych.

Dostłownie w tych dniach miasto otrzymało na kontynuację projekt "Zielone światło dla lędzińskich przedszkoli" 912 tys. zł z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki

Achtelik, byłej nauczycielki kształcenia zintegrowanego w SP 1, która przeszła na emeryturę.

oczywiście przesuwają się wszystkie lata pracy zawodowej, a przede wszystkim kolejne ro-



FOTO: JML

czniki moich uczniów i wychowanków. Wiem, że jeśli czegoś będzie mi naprawdę brakowało na emeryturze, to właśnie bezpośredniego kontaktu z dziećmi – powiedziała Barbara Achtelik (na zdjęciu).

Doroczne nagrody burmistrza otrzymało kilkunastu dyrektorów i nauczycieli placówek oświatowych. /ML/

Z okazji Dnia Nauczyciela Burmistrz Miasta Wiesław Stambrowski i Przewodniczący Rady Miasta Piotr Gorzeń skierowali do Szanownych Nauczycieli, Dyrektorów Szkół i Pracowników Oświaty pozdrowienia. Złożyli podziękowania za trud wkładany w nauczanie i wychowanie dzieci i młodzieży, życzyli wielu sukcesów i satysfakcji zawodowej oraz uznania społecznego, a także zdrowia i pomyślności w życiu osobistym.



► Doroczna biesiada Klubu Seniora przy MKS Łędziny odbyła się w tym roku w sali przyjęć OSP. Przepytując obecnego na spotkaniu Wiesława Stambrowskiego członka zarządu klubu Alfred Kapica podkreślił, że seniorzy także mogą pochwalić się konkretnymi inicjatywami i działaniami na rzecz ogółu mieszkańców. Od lipca, właśnie dzięki inicjatywie zarządu klubu i staraniom władz miasta, na Stawiskach funkcjonuje lądowisko dla helikopterów służb ratowniczych, a przy ul. Sobieskiego wybudowano niewielki parking tylko dla samochodów służb medycznych i pożarniczych.

► Po raz pierwszy puchar przewodniczącego NSZZ Solidarność przy KWK „Ziemowit” w dorocznych jesiennych zawodach łędzińskiego Koła PZW nr 32 w łowieniu ryb metodą dowolną na zbiorniku „Ziemowit” zdobyła kobieta –



FOTO: WM

Ewa Domaradzka z Bierunia Nowego, która pokonała 34 rywali. – Ryby łowią od dziecka, bo pochodzę z Mazur, gdzie niemalże każdy to robi. Dzisiaj myślałam o miejscu w pierwszej dziesiątce, natomiast o zwycięstwie nawet nie śmiałam marzyć – powiedziała. Kolejne lokaty wywalczyli Piotr Walus i Bartłomiej Okoński z Łędzin), Sławomir Janota z Mysłowic oraz Krystian Janota i Mieczysław Burek z Łędzin. Ponadto puchary dla najmłodszego wędkarza – Damian Karczmarek oraz za największą złowioną rybę Stanisław Sokół (obaj z Łędzin). ●

Łędziny-teraz!

Burmistrz Wiesław Stambrowski potwierdza kandydowanie na drugą kadencję. Wśród rywali są samorządowi weterani i nowicjusze

Walka o głosy

Za niespełna miesiąc odbędą się wybory samorządowe, w których wybierać będziemy burmistrza, radnych miejskich, powiatowych i wojewódzkich. Przedwyborcze wrzenie jeszcze się nie rozpoczęło, jednak temperatura w wyborczym tygłu rośnie z dnia na dzień. Na razie sztaby wyborcze i pojedynczy kandydaci skupiali się przede wszystkim na budowaniu wyborczej strategii, szukaniu poparcia, tworzeniu list kandydatów oraz na czynnościach urzędowych przewidzianych w kalendarzu wyborczym.

► 4 października Komisarz Wyborczy w Katowicach ogłosił wykaz komitetów, od których przyjęto zawiadomienie o utworzeniu komitetu wyborczego oraz o zamiarze zgłaszania kandydatów na radnych. W Łędzinach do walki o mandaty zgłosiły się:

22 października o godzinie 24.00 minie termin zgłaszania komisjom wyborczym list kandydatów na radnych do gminy, powiatu i województwa, trzy dni później – termin zgłaszania kandydatów na burmistrza. Zgłoszenia list kandydatów na radnych Rady Miasta w Łędzinach oraz kandydatów na Burmistrza Łędzin: przyjmuje Miejska Komisja Wyborcza, której siedziba znajduje się w Urzędzie Miasta w Łędzinach, ul. Łędzińska 55, (parter pokój nr 013), tel. (32) 21 66 511 do 513 wew. 170. Zgłoszenia kandydatów do Rady Powiatu Bieruńsko-Łędzińskiego przyjmuje Powiatowa Komisja Wyborcza, urzędująca w Starostwie Powiatowym w Bieruniu.

Przed urzędowym ogłoszeniem listy kandydatów na burmistrza Łędzin wśród kandydatów wymieniani są: obecny burmistrz Wiesław Stambrowski, Dariusz Dyrda, Henryk Jurowicz, Alojzy Palowski, Krzysztof Pawlas, Krystyna Wróbel i Mariusz Żoła. Kto faktycznie będzie się ubiegać o mandat społecznego zaufania oficjalnie już wkrótce się dowiemy. Do 6 listopada mają być rozplakowane obwieszczenia o listach kandydatów. Kampania wyborcza zakończy się 19 listopada

Nazwa komitetu	Pełnomocnik wyborczy i finansowy
KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW ŁĘDZINY DZIŚ I JUTRO	Krzysztof Józef Pogoda
KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW WIEŚŁAWA STAMBROWSKIEGO	Barbara Ewa Podolska
KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW "PRZYSZŁOŚĆ ŁĘDZIN"	Henryk Jan Jurowicz
KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW "PIAST I CENTRUM"	Gabriela Sylwia Żoła
KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW POROZUMIENIE DLA ŁĘDZIN	Piotr Andrzej Dubiel
KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW ŁĘDZINY-NASZE WSPÓLNE DOBRO	Marcin Michał Korba
KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW NASZ HOŁDUNÓW	Aleksandra Barbara Chmielecka
KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW "ŁĘDZIŃSKA STARÓWKA"	Stanisława Bronisława Hachuła-Gut
KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW HUBERTA HANDY	Hubert Janusz Handy
KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW ŁĘDZINY21.PL	Patryk Edward Świrski
KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW KRYSZYNY WRÓBEL	Beata Agnieszka Kucharska

o 24.00. Potem nastąpi tzw. cisza wyborcza, obowiązująca do zakończenia głosowania w dniu 21 listopada (głosowanie odbędzie się w godzinach 8.00 – 20.00). Głosować można osobiście lub – w określonych przez prawo przypadkach – przez swoich pełnomocników. W przypadku, kiedy w gło-

waniu na burmistrza żaden z kandydatów nie uzyska wymaganej przewagi głosów, głosowanie zostanie powtórzone 5 grudnia.

21 listopada będziemy wybierać: burmistrza, 15-osobową Radę Miasta, 5 członków Rady Powiatu, 7 radnych Sejmiku Województwa Śląskiego. /R/

Honory dla miasta


► Podczas uroczystej ogólnopolskiej gali w Katowicach, burmistrz Wiesław Stambrowski odebrał certyfikat i Srebrne Godko konkursu Najwyższa

Jakość Quality International 2010 – nagrodę w kategorii „Usługi najwyższej jakości”, w konkursie zorganizowanym przez Redakcję Forum Biznesu w Gazecie Prawnej (szerzej pisaliśmy o tym w numerze sierpniowym). ●


„Dziennikarstwo – sposób na życie...”

▶ Przez rok – od września 2009 do września 2010 – Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi nr 2 w Łędzinach realizowało projekt p. n. „Dziennikarstwo – sposób na życie...” współfinansowany przez Europejski Fundusz Społeczny. Projekt stworzył 20. uczniom możliwość poszerzania wiedzy i zainteresowań z zakresu dziennikarstwa (zajęcia koła dziennikarskiego) oraz informatyki (koło informatyczne). Uczniowie ci uczestniczyli również w różnych formach zajęć mających przybliżyć im świat mediów. Szkolenie dziennikarskie, warsztaty z obsługi kamery czy szkolenie dziennikarskie bardzo pomocne były podczas realizacji późniejszych zadań. Dziewczęta i chłopcy mieli okazję zobaczyć „od kuchni” pracę dziennikarzy TV Silesia, zwiedzić studio filmowe, być świadkami nagrania programu. W siedzibie „Gazety Wyborczej” zapoznali się z profesjonalną pracą dziennikarzy i drukarzy, którzy chętnie odpowiadali młodzieży na pytania i demonstrowali proces powstawania gazety. Lekcję historii gimnazjaliści przeżyli podczas wycieczki do Muzeum Prasy i Drukarstwa na Śląsku w Pszczynie, podczas której mogli porównać tworzenie gazety dawniej i dziś. Dzięki środkom z EFS możliwe było przeprowadzenie dwóch konkursów: literackiego i multimedialnego, obejmujących cały powiat.


Głównym celem projektu było zaprezentowanie jego uczestnikom, a pośrednio także pozostałym uczniom szkoły, różnych dróg rozwoju zawodowego. Cel ten osiągnięty został przez film pt. „Twoja przyszłość – twój wybór”, którego realizacją zajęli się uczestnicy projektu. Drugim efektem całorocznej pracy gimnazjalistów był profesjonalnie wydany numer specjalny szkolnej gazetki „Kontakt”. Film i gazetka, zostały zaprezentowane szerszemu gronu odbiorców podczas uroczystej gali, która odbyła się 28 września br. w sali „Piast”. Na galę zaproszeni zostali rodzice, przedstawiciele władz miasta, nauczyciele gimnazjum, opiekunowie projektu oraz oczywiście jego uczestnicy. Podczas uroczystości wręczono nagrody zwycięzcom konkursów, a uczestnikom projektu certyfikaty szkolenia komputerowego. /6/



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



ANGMEN



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

„Język angielski paszportem obywatela świata”

Projekt finansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Priorytetu IX, Poddziałanie 9.1.2 Wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych – Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Powyższy projekt dedykowany jest uczniom wszystkich szkół podstawowych oraz gimnazjów z terenu gminy Łędziny.

Cel główny: Wspieranie rozwoju zainteresowań uczniów uzdolnionych i uzyskujących dobre wyniki w nauce, wyrównanie szans edukacyjnych 120 uczniów w/ w szkół w okresie 01.01.2011 – 31.12.2011 oraz 1.01.2012 – 31.12.2012, po 60 uczniów w każdym z okresów. W ramach projektu utworzonych zostanie 6 grup 10-osobowych, w każdym roku nowe (jedna grupa na placówkę w danym roku). Projekt realizowany jest w 2. etapach:

1. Zajęcia prowadzone na terenie szkół wymienionych powyżej mające na celu rozwój umiejętności językowych z wykorzystaniem e-learningu oraz sprzętu ICT uzupełnione zajęciami z psychologiem mającymi na celu rozwój osobisty uczniów, ich zainteresowań a także uświadamianie indywidualnych celów i ścieżki edukacyjnej.
2. W okresie wakacji wyjazdowe warsztaty językowe nad polskim morzem w połączeniu z poznawaniem uwarunkowań kulturowych krajów obszaru anglojęzycznego rozwijające poszanowanie dla inności i wielokulturowości.

Nabór chętnych prowadzony będzie z zachowaniem zasad odnoszących się do równości szans bez dyskryminowania którejkolwiek z grup w szczególności zaś ze względu na płeć. Podstawowe kryteria rekrutacji:

- dzieci ze szkół podstawowych (pierwszeństwo dla dzieci w klasach 4 i 5 ze względu na samodzielną wyjazd podczas wakacji i silne poczucie więzi z rodzicami u dzieci młodszych) oraz młodzież gimnazjalna w w. szkół z zachowaniem rozkładu procentowego płci w danej szkole,
- uczniowie z dobrymi wynikami w nauce chętni do rozwijania swoich zainteresowań,
- status społeczny rodziców/prawnych opiekunów dziecka (w prioritycie rodziny zagrożone wykluczeniem społecznym),
- deklaracja rodziców/prawnych opiekunów udziału dziecka w projekcie a w szczególności w warsztatach wakacyjnych.

Pierwszeństwo przy kwalifikowaniu do projektu będą posiadały osoby spełniające najwięcej spośród w. w. kryteriów, w drugiej kolejności decyduje kolejność zgłoszeń. W ramach projektu przeprowadzone zostaną odrębne rekrutacje, odpowiednio w styczniu 2011 oraz 2012.

Wartość projektu: 502 780,00 PLN Kwota dofinansowania: 502 780,00 PLN

BIL ustala wynik wyborów!

▶ Wynik wyborów jest z góry wiadomy. To za sprawą BILA, któremu na wrześniowej sesji Rady Miasta poświęcono nadzwyczaj sporo uwagi.

Jeden z radnych zajął się „polityką informacyjną prowadzoną przez naszą gazetę”. Nie zauważył, że BIL jest informatorem służącym wszystkim mieszkańcom miasta; żadnej polityki nie prowadzi, poza informowaniem o różnych wydarzeniach i sprawach miasta, nie sprowadzając ich wyłącznie do chodników, szamb, rur, wody itp.

Otóż polityka ta: „Jest albo pozostawia wiele do życzenia”. Bo „podstawowych wiadomości mieszkańcy nie wiedzą. Nie znaczy to, żeby one nie były przekazywane, są przekazywane, ale w jakimś takim języku mało czytelnym dla przeciętnego mieszkańca. W języku, który nie zachęca do lektury”.

Czyżby? Nie piszemy o młotku jako o punktu kinetycznym o nastawieniu trzonkowym ani o chaotycznych kombinacjach efemerycznych pryncypiów, tylko używamy zwykłego, kulturalnego języka. Jeżeli ktoś go nie rozumie, to ubolewamy i postaramy się poprawić, lecz tylko potwierdza to troskę o rozwój edukacji i kultury w mieście.

„Co się dzieje? Tą lukę wykorzystują inne czasopisma, które się teraz gremialnie pojawiają na naszym rynku. Informacje są tam przekazywane w sposób ciekawy, zrozumiały, z werwą, lekkie pióro – jak mówią literaci”.

Lekkie pióro literatów prowadzi ich do fantazjowania, do tworzenia fikcji, do używania stylu, który tak boleśnie kłuje bohaterów opowieści dziwnej treści z Górek Kokosowych.

„W takim wypadku ciężar opinotwórczy, który powinien spoczywać na barkach naszego czasopisma przesuwa się na te czasopisma, które ukazują się sporadycznie. To oznacza, że nasza praca nie jest w dostatecznym stopniu przekazywana społeczeństwu”.

Ta praca czasem polega na obrażaniu się, że „szacownym rajcom” na uroczystej sesji w „Piaście” wyznaczono miejsca w fotelach od czwartego rzędu w górę zamiast usadzić dostojnie na przykład w godnym drugim rzędzie. Na marnowaniu zawodo-

wego czasu innych ludzi, lekceważeniu obyczajów i procedur, na gorszącym zachowaniu czy wymuszaniu krzykiem na innym radnym przysięgi na Pismo Święte (jeśli wierzy) lub Konstytucję RP (jeśli to ateista). Może szkoda, że mieszkańcy tego nie wiedzą, nie zobaczą osobiście (sesje coraz częściej zwoływane są przed południem, kiedy elektorat haruje na chleb i na sesję przyjść nie może) albo w Internecie (nagrania z sesji nie są, niestety, dostępne w tym – przepraszam za słowo – medium). Fakt, nie opisując dokładnie BIL grzeszył i prowadził „politykę informacyjną”: spokojną, bez oczekiwanej sensacji. Ale takie wydawca przyjął założenie, że BIL nie polemizuje z tymi, którzy agresywnie przedstawiają jako oczywistą oczywistość prawdy podobne temu, że Słońce świeci na zielono, a Księżyc na czarno. BIL nie przyjmował roli adwokatów osób barwnie, dowcipnie, lekkim piórem opisywanych, czego oni niejednokrotnie oczekiwali. Nie rozgrywał podchodów za pieniądze podatnika. Nie opisywał sesji jak kiedyś, kiedy nazwisko przewodniczącego pojawiała się w relacji 16 razy – jak dokładnie policytowała jedna z dyskutantek. Dlatego „Społeczeństwo nie dość, że jest niedoinformowane, to jest mało wyedukowane. Później dziwimy się, że wybory są takie, a nie inne. To znaczy wynik wyborów”.

Wynik wyborów – i już mamy winnego. Prawdziwą siłą sprawczą!

Jeszcze jeden cytat: „Tamte czasopisma są bezpłatne, sponzorowane przez kogoś. Ktoś podjął się wydania własnych pieniędzy, żeby wyedukować łędzkie społeczeństwo. To tylko czapki z głów. Tym ludziom należy się jakiś medal, uznanie”.

Tak, pozazdrościł tego dobrego serca, szczerych intencji i obiektywizmu – w prywatnej gazecie, wydawanej bez oglądania się na korzyści.

Gazeta społeczna nie pozbawia się przekonania, że społeczeństwo jest mądre i wyedukowane. Że ocenia, wie i rozumie. /8/

PS. Brak nazwisk w tym tekście wynika wyłącznie z troski o uniknięcie faktycznego wpływu na wynik wyborczy bohaterów.

Prawie 100 nowych mieszkań w tym roku, kolejnych 100 za kilkanaście miesięcy!

Budynki przy Długosza do zamieszkania

► Dzięki staraniom i późniejszej decyzji burmistrza o sprzedaży tak zwanych „stanów zerowych”, czyli rozpoczętej przed wieloma laty budowy bloków mieszkalnych przy ul. Długosza, najpierw Lędziny pozbyły się uciążliwego kłopotu, a teraz wzbogacają się o nowe mieszkania! W tym roku przybędzie ich prawie setka. Nie z odzysku, nie z adaptacji, ale zupełnie nowych! A w przyszłym roku będzie sto następnych tak potrzebnych lokali. Sporo z nich wykupują mieszkańcy okolicznych miast i gmin, zatem wzrośnie liczba mieszkańców miasta i ... podatników.

Ktoś – nieświadom tego, co kiedyś tu było – nie domyśliłby się, że jeszcze wiosną ubiegłego roku „straszyły” tutaj niszczące od lat fundamenty bloków mieszkalnych.. Grunt wraz z fundamentami zakupiła od miasta spółka „Dostępny Dom” z Mysłowic, która wiosną 2009 r. rozpoczęła budowę osiedla wielorodzinnego.

– W ramach pierwszego etapu budowy do końca bieżącego roku oddamy 99 mieszkań. Zdecydowana większość z nich już została sprzedana klientom. Drugi etap budowy osiedla zakończymy oddaniem do użytku za kilkanaście miesięcy kolejnych 98 lokali mieszkalnych. Już rozpoczęliśmy ich sprzedaż – mówi Ilona Wiśniewska, specjalista ds. sprzedaży z „Dostępnego Domu”.



FOTO: WM

Budynki wzniesione w pierwszym etapie budowy.

Lokale można kupić w cenie od 2 999 zł za metr kwadratowy. Powierzchnia mieszkań waha się od około 29 m² (kawalerki) do ok. 116 m². Kawalerkę stanowi pokój z aneksem kuchennym i łazienką. Kolejne propozycje, to: mieszkania 2-pokojowe z aneksem kuchennym i łazienką (48 m²), mieszkania 3-pokojowe (56 – 64 m²), mieszkania 4-pokojowe (77 m²) oraz mieszkania 5-pokojowe (96 i 116 m²). Lokale o powierzchni większej niż 64 m² to mieszkania dwupoziomowe – na niższej kondygnacji znajduje się pokój z aneksem ku-

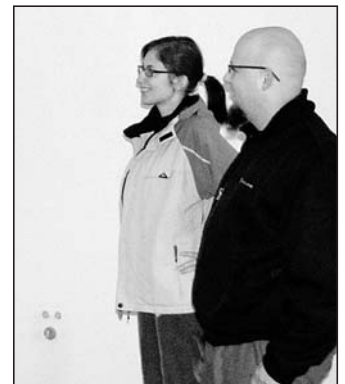
chennym i wc, na wyższej pokoje i łazienka.

– Nie mieliśmy na budowie nieprzewidywalnych trudności. Prace przebiegają zgodnie z harmonogramem. Mieszkania sprzedają się bardzo dobrze, co świadczy, że jest na nie duży popyt. Klienci są zadowoleni, a to jest najważniejsze – podkreśla prezes spółki Alina Dudziak.

Firma sprzedaje mieszkania w standardzie deweloperskim. W budynkach zainstalowane jest ogrzewanie sieciowe z ciepłą wodą oraz instalacja elektryczna. Nie ma gazu.

18 października odbył się tak zwany „dzień otwarty”, podczas którego można było obejrzeć mieszkania. Jedno z mieszkań kupili Monika i Arkadiusz Nenko, młode małżeństwo z Tychów.

– O możliwości zakupu dowiedzieliśmy się z Internetu. Po trzech dniach zdecydowaliśmy się na kupno 3-pokojowego mieszkania o powierzchni 63 m² na pierwszym piętrze. Dzisiaj w towarzystwie pani prezes obejrzeliśmy je po raz pierwszy – powiedział pan Arkadiusz. – Bardzo się nam podoba. Jest to nasze pierwsze w życiu własne mieszkanie. Cieszymy się, że klucze do niego dostaniemy najpóźniej w grudniu – dopowiedziała pani Monika. /wm/



Państwo Monika i Arkadiusz z Tychów oceniają wykonanie wnętrza ich nowego mieszkania.

Zapraszamy na internetowy spacer

► Nasze miasto coraz lepiej się prezentuje. W rzeczywistości, i w Internecie. W Internecie – na stronie www.wkraj.pl, do której możemy również wejść za pomocą miejskiej strony internetowej www.lędziny.pl – można odbyć wirtualny spacer po najciekawszych miejscach Lędzin. Nie ruszając się sprzed monitora można odbyć spacer na przykład po Klimoncie, wejść do kościoła, obejrzeć pełną panoramę okolicy, wejść do ratusza, odwiedzić i zobaczyć wiele, wiele innych najciekawszych miejsc. Zdjęcia wykonane specjalną techniką panoramiczną dają możliwość oglądania wybranych miejsc pod kątem 360 stopni. Możemy przechodzić do kolejnych panoram (wskazanych strzałkami). Prezentację wzbogaca czytany przez lektora tekst na temat najciekawszych miejsc. Prosta, intuicyjna obsługa pozwala z łatwością przechodzić do kolejnych panoram i samodzielnie poznawać funkcje prezentacji.

Atrakcyjna prezentacja dobrze promuje nasze miasto, ale także jest bezcenna, którzy z różnych powodów nie mogą odbyć takiego spaceru w rzeczywistości. ●

Lędziny-teraz!

Elektronika zamiast kredy

► Szkoła Podstawowa nr 1 ma (od połowy września) dwie tablice interaktywne, w tym jedną ufundowaną przez Radę Rodziców. Z jednej korzystają uczniowie klas III-IV, z drugiej – z klas IV-VI.

– Tablica interaktywna ułatwia pracę nauczycielowi. Przede wszystkim pozwala mu prowadzić lekcje w sposób ciekawy dla uczniów – mówi Anna Czarnyńska, nauczycielka języka angielskiego. – Z powodzeniem zastępuje telewizor czy odtwarzacz CD. Za pomocą interaktywnego pióra można na niej pisać jak na tradycyjnej tablicy szkolnej. Przy pomocy tablicy mogą pracować z programami do nauki języka angielskiego tak, jak na zwykłym komputerze za pomocą myszki: pisać, rysować, klikać, łączyć ze sobą poszczególne elementy. Tablica ma duży format, dzięki czemu jest czytelna nawet z końca sali lekcyjnej.

– Można na niej pisać jak na kartce papieru. Zajęcia z nią są super – powiedziała Emilia Chrobok.

– Dzięki niej nauka, zwłaszcza języków obcych, staje się ciekawsza i wszystko lepiej wchodzi do głowy – twierdzi Emilia Ścierańska. /wm/

SPROSTOWANIE: W poprzednim wydaniu, w podpisie pod jednym ze zdjęć, imię księdza Tadeusza Orszulika zostało zmienione na Alojzy. Przepraszamy. Redakcja.

► Pan Henryk odziedziczył po nieżyjących już rodzicach Gertrudzie i Henryku dom wraz z ponad półhektarowym ogrodem przy ul. Paderewskiego. Było to piaszczyste, użyźniane tylko obornikiem pole, na którym jego rodzice założyli na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych ubiegłego wieku sad mieszany. – Do dzisiaj ta ziemia nie zaznała żadnych nawozów sztucznych, a drzewa nie były nigdy opryskiwane chemicznie! Jedynym preparatem używanym do opryskiwania kwiatów, głównie róż, był wodny roztwór szarego mydła. Używaliśmy go również do opryskiwania młodych drzewek przeciwko mszycom, mącznikom i innym szkodnikom.

Ojciec pana Henryka, a później i on sam, przepędzał krety i nornice z sadu także bez użycia środków chemicznych, tylko przy pomocy wspomnianego roztworu lecz o gęstej konsystencji. W ostateczności „kulami na mole”. Krety i nornice nie znoszą tych zapachów.

– Nadal stosuję w ogrodzie ojcowskie metody i nie zamierzam ich zaniechać. Nie przewiduję też stosowania tu jakichkolwiek środków chemicznych – podkreśla.

W symbiozie z przyrodą

Henryk Musioł czuje się w swoim ogrodzie niczym w małym rajku. Rośnie w nim bardzo wiele gatunków drzew, krzewów i kwiatów. Zgodnie z zasadą, że z przyrodą nie należy walczyć, ale współdziałać, pan Henryk zapewnia przez okrągły rok azyl wszelkiej zwierzynie w swoim ogrodzie. – Mówiąc żartobliwie, to nawet „wikt i opierunek”. Ojciec, a później także ja, hodowaliśmy króliki różnych gatunków, które swobodnie poruszały się po ogrodzie, a na noc chroniły się w klatkach. Przez około dziesięć lat opiekowaliśmy się jeleniem Michałem, którego potem oddaliśmy do zoo. Prowadziliśmy przez kilka lat hodowlę bażantów łownych (obrotnych) zwanych mongolskimi. Bażanty wysiadywały kury. Potem bażanty wypuszczaliśmy na wolność.



Ekologiczny raj w naszym mieście Ogród bez chemii

FOTO: MIROSLAW LESZCZYK

Miłośników przyrody, a tym bardziej proekologicznie nastawionych mieszkańców, znalazłoby się w naszym mieście sporo. Wiele osób, między innymi pod wpływem mediów i kampanii informacyjnych, deklaruje taką postawę jako postępową i nowoczesną. Natomiast osób, które chciałyby i potrafiłyby żyć w symbiozie z przyrodą tak, jak 65-letni Henryk Musioł z Łędzin, z zawodu synoptyk-meteorolog i radiomechanik, jest chyba niewiele. Być może nawet nie ma w Łędzinach drugiej takiej osoby!

Hodowaliśmy również pawie, gołębie ozdobne, w tym kurzaki i pawiki. Natomiast dziki gołąb, tak zwany grzywacz, największy ze wszystkich gołębi, sam się osiedlił w naszym gołębniku około 30 lat temu i do dzisiaj kolejne ich pokolenia przylatują tu wysiadywać i wychowywać swoje młode – opowiada.

Ponieważ od kilku lat nie hoduje już gołębi ozdobnych, w gołębniku oprócz nietoperzy osiedliły się sowy – puchacz i kuwik. Kiedyś pan Henryk znalazł myszołowa z przetrąconym skrzydłem i złamaną nogą. Wyleczył go, a on przez kilka lat przylatywał na balkon i nawet jadł mu z ręki. Co ciekawe, myszołów nie polował w jego sadzie na drobne ptactwo. Sikorki, wróble itp. ptaki to wyczuwały i nawet niezbyt przed nim uciekały!

– Hodowałem też niejadowite węże, zaskrońce, które poruszały się po całym ogrodzie, a swoje

siedlisko miały, co dziwne, w wolieryze bażantów – mówi. – Czasami udawało im się wpełznąć do domu, nawet do mojego łóżka, bo bardzo lubiły leżeć na moim ciepłym brzuchu.

– Pomimo bardzo skromnej renty dokarmiam mnóstwo ptactwa (sikorki, wróble, grubodzioby, krzyżodzioby, rudziki, krzyżodzioby świerkowe, dzwońce, czyżyki, kosy, zięby i inne). Chcę podziękować Janowi Musiołowi i Norbertowi Czudajowi za pomoc w tym działaniu.

Musioła martwi nadmierne asfaltowanie i betonowanie coraz to większych połaci ziemi, mechaniczne koszenie trawników, masowe wycinanie drzew i krzewów, ale także wszechogarniająca moda urządzania ogrodów „pod sznur” z lekceważeniem naturalnych potrzeb roślin i zwierząt. To, co praktyczne dla człowieka, często szkodzi przyrodzie. Zubaża naturalne środowisko i krajobraz. Człowiek powinien żyć w symbiozie z naturą, bo to logiczne, korzystne i... naprawdę przyjemne.

Pan Henryk potrafi także zainterweniować, kiedy zauważa działania szkodzące przyrodzie. – Kiedy kilka lat temu wycinano

topole wzdłuż ogrodzenia lędzińskiej Szkoły Podstawowej nr 1, prosiłem o zachowanie przynajmniej tych, na których znajdowały trzy gniazda wilg, jedyne w całym naszym mieście – opowiada. – Wycinający te drzewa odparli mi, że są w Łędzinach mądrzejsi ludzie ode mnie, którzy lepiej wiedzą co należy ściąć a co nie. Nie mam wątpliwości, że jest wielu mądrzejszych, niż ja, ale czy na pewno lepiej orientują się ode mnie czego przyroda potrzebuje? Tutaj już mam wątpliwości – dodaje z gorzką ironią. I nie odpuszcza, lecz wiele innych osób takie podejście do zagadnień ochrony przyrody potrafi skutecznie zniechęcić do proekologicznych działań.

Henryk Musioł podąża w tym względzie śladami swego ojca, który nie pozostawał obojętny na przypadki brutalnej, jego zdaniem, ingerencji człowieka w środowisko naturalne.

– Kilkadziesiąt lat temu ówczesne władze gminy Łędziny zleciły całkowite wycięcie ciągu krzewów dzikiej róży rosnących wzdłuż ogrodzenia szkoły podstawowej od strony dzisiejszej ul. Paderewskiego (wówczas jeszcze Szkolnej), w których gnieździło się przeróżne ptactwo, przede wszystkim słowiki, umilające przez całą wiosnę i lato swoim śpiewem życie mieszkańcom. Zniszczono liczne gniazda jaskółek brzegówek, mieszczących się w skarpie, w tunelach ziemnych liczących nawet 3 m długości. Miło mi przypomnieć, że mojego ojca wspierali w tej obronie ówczesni nauczyciele tej szkoły, zwłaszcza Sylwester Łakota. Z przykrością natomiast muszę stwierdzić, że ich starania okazały się bezowocne, bo urzędnicy postawili na swoim i dzisiaj nie uświadczysz w całych Łędzinach jaskółek brzegówek, a słowiki w mojej okolicy są rzadkością – dopowiada. Tak – nie tylko w Łędzinach – pozbawiliśmy się (i często pozbawimy nadal) wiele cennych gatunków roślin, ptaków i zwierząt...

– Jak przyjaciela traktuję dąb bezszypułkowy, który mój ojciec posadził na pamiątkę pierwszej rocznicy moich urodzin. Mam dziwne przeczucie, że kiedy ja umrę, to dąb wkrótce uschnie, i odwrotnie, gdy on uschnie, to ja niedługo potem zakończę swój żywot – zwierza się Musioł. Na

Strony dofinansowane przez:



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

szczęście dąb jest zdrowy. Ma około 25 m wysokości i 255 cm w obwodzie mierzonym metr od ziemi.

Bierzmy przykład z Finów

Musiół przez 10 lat pracował jako muzyk. Grał w polskich miejscowościach wczasowych, ale także na Węgrzech i w Finlandii, gdzie zafascynował go nie tylko szacunek, ale autentyczna miłość Finów do przyrody. – Z całego serca życzyłbym takiej postawy nam, Polakom – mówi. – Mieszkałem w budynku oszklonym ze wszystkich stron i budząc się rano miałem wrażenie, że jestem w środku lasu, bo drzewa iglaste rosły tuż za oknami! Finowie nie wycinają żadnego drzewa i żadnego krzewu bez konieczności. Chronią przyrodę wręcz desperacko. Dlaczego nie chcemy brać z nich przykładu? – pyta.

Zdaje sobie sprawę, że starsze i średnie pokolenie łędzian jego postawę wobec środowiska naturalnego traktuje jako hobby, by nie rzec wymysł, a nie jako przykład do naśladowania. Ale cieszy go, że w najmłodszym pokoleniu łędzian są już autentyczni miłośnicy przyrody. Jako przykłady pan Henryk podaje Rajmunda Musioła i 18-letniego Szymona Bar-

chnickiego, ucznia Powiatowego Zespołu Szkół w Łędzinach, który od lat hoduje bażanty ozdobne, pawie, gołębie ozdobne, gęsi gęgawy, kury ozdobne, kaczkę itp. Z przyjemnością obserwował też, jak jeden z jego nowych sąsiadów zagospodarowywanie placu zaczął od sadzenia krzewów ozdobnych i kwiatów, a następnie działania te kontynuował wraz z budową swojego domu. Trochę przypominało mu to postępowanie wspomnianych Finów.

Szkoda, że nikt jeszcze nie wpadł na pomysł wzbogacenia przedszkolnej i szkolnej edukacji przyrodniczej i proekologicznej na przykład poprzez zwiedzanie ogrodu H. Musioła, zaproszenie jego właściciela na spotkanie z dziećmi itp. Pan Henryk jest bardzo skromny i chce się nikomu narzucać, ale jednocześnie jest bardzo otwarty na wszelką współpracę.

Zakończmy ulubioną sentencją Henryka Musioła: Tym, którzy ją kochają, przyroda potrafi się odwdziżyć śpiewem ptaków, kumkaniem żab, zapachem kwiatów, szumem drzew, a nawet „pachnącym” śniegiem topniejącym wiosną!

Kochajmy więc!

MIROSLAW LESZCZYK

Po majowej i czerwcowej powodzi prawdziwa klęska w województwie śląskim dotknęła zwierzęta żyjące w zalanych lasach i w ich pobliżu. Na przykład w okolicach Pszczyny, Miedźnej, Bierunia, Goczałkowic, a także w pobliżu Raciborza pod wodą znalazło się od 15 do 50 procent obszarów leśnych. Zginęły przede wszystkim pisklęta, nierozwinięte jaja w ptasich gniazdach oraz młode osobniki bażantów, kuropatw, sarn, łosi i zajęcy. Tylko w rejonie Katowic straty z tego powodu oszacowano na ok. 100 tysięcy złotych. W wyniku dramatycznych sygnałów w tej sprawie napływających od dłuższego czasu do Funduszu, Gabriela Lenartowicz – Prezes WFO-ŚiGW w Katowicach oraz członkowie Zarządu: Andrzej Pilot i Adam Liwochowski spotkali się z przedstawicielami kół łowieckich z okręgu katowickiego znajdujących się na terenach najbardziej poszkodowanych przez powódź. Zaproponowano im pomoc finansową w ramach szczególnych zasad dofinansowania przedsięwzięć związanych z usuwaniem skutków klęsk żywiołowych. Zgodnie z nimi koła łowieckie, które podejmują aktywnie działania związane z odbudową poszkodowanych powodzią gatunków zwierząt, po zaopiniowaniu przez Zarząd Okręgu, mogą występować do Funduszu z wnioskami o dofinansowanie do 80 procent kosztów, z możliwością wypłat na ten cel zaliczek. Jak zapewniła prezes Gabriela Lenartowicz wsparcie finansowe kołom łowieckim na reintrodukcję zwierząt będzie rozpatrywana w przyspieszonym i ułatwionym trybie – tak jak przy innych zadaniach związanych z usuwaniem skutków tegorocznej powodzi. Podczas narady w Funduszu na temat sytuacji zwierząt w lasach regionu po powodzi, często podkreślano, że dofinansowanie reintrodukcji to ratowanie życia w lesie. Dlatego myślicy razem z leśnikami chcą dążyć w miarę możliwości do odtworzenia sprzed powodzi liczby i gatunków zwierząt żyjących w lasach naszego regionu zwłaszcza tych, którym nie udało się przeżyć powodzi. To szansa na przywrócenie w miarę szybko równowagi biologicznej w naszych lasach. ●

Łędziny-teraz!

Słońce dogrzewa przychodnie



FOTO: MZOZ

Przychodnia przy ul. Fredry.

► W Przychodni nr 1 przy ul. Fredry, należącej do Miejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łędzinach, zamontowano instalację solarną dla potrzeb wspomagania podgrzewania ciepłej wody użytkowej. Jak poinformował dyrektor MZOZ Andrzej Furczyk, dzięki tej inwestycji już wszystkie przychodnie łędzińskiego zakładu opieki zdrowotnej są wyposażone w instalacje solarne. We wcześniejszych latach zamontowano instalację solarną w Przychodni przy ul. Asnyka 2, a w maju tego roku zrealizowano największą, bo o powierzchni 46 m² solarów, instalację w Przychodni Specjalistycznej przy ul. Pokoju 17. Montaż instalacji solarnych przyniósł poważne oszczędności w ponoszonych przez MZOZ kosztach uzyskiwania ciepłej wody.



FOTO: MZOZ

Przychodnia przy ul. Pokoju.

Co warte szczególnego podkreślenia, we wszystkich placówkach MZOZ zakończono kompleksową termomodernizację. W latach 2002-2010 udało się wymienić okna, ocieplić ściany budynków, wymienić instalację centralnego ogrzewania, zmodernizować kotłownię przechodząc z ogrzewania węglowego na gazowe. Tak poważny zakres przeprowadzonych prac był możliwy do realizacji dzięki pozyskiwaniu przez MZOZ środków z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Katowicach, Ministerstwa Zdrowia, funduszy europejskich.

Ważną i systematyczną pomoc w realizowanych przedsięwzięciach termomodernizacyjnych udzielała Gmina Łędziny – organ założycielski MZOZ. Suma wszystkich nakładów poniesionych przez MZOZ na działania termomodernizacyjne wyniosła blisko dwa miliony złotych. Również w przypadku realizacji instalacji solarnej w Przychodni przy ul. Fredry 17 MZOZ uzyskał dotację ze strony WFOŚ w Katowicach oraz zaangażował środki własne tak, aby sprawnie zrealizować inwestycję. /6/

Piersi pod nadzorem

Aparat do badań mammograficznych w łędzińskim MZOZ jest jednym z najnowocześniejszych i najbezpieczniejszych spośród aparatów analogowych, jakie funkcjonują na rynku. To, że mamy taką pracownię, taki aparat i wykonujemy tyle badań nie powinno być powodem do niepokojów, ale do dumy – mówił na wrześniowej sesji Rady Miasta dyrektor MZOZ Andrzej Furczyk.

► Dyrektor odpowiadał na interpelację radnych zaniepokojonych niską oceną łędzińskiej pracowni mammograficznej w audycie klinicznym takich pracowni przeprowadzonym w roku 2010 rok.

A. Furczyk obszernie objaśniał (uczynił to także wcześniej, na posiedzeniu Komisji Zdrowia Rady Miasta) metodologię takich badań, mówił, skąd wziął się wynik takiego audytu, do którego – co warte podkreślenia – łędzińska pracownia przystąpiła w pełni dobrowolnie, aby obiektywnie porównać się z innymi, podobnymi placówkami.

Audyt kliniczny w badaniach mammograficznych skryningowych (przesiewowych) dotyczy kontroli jakości zdjęć wykonywanych w pracowni i odnosi się wyłącznie do oceny części technicznej takich badań. Podczas audytu oceniane są cztery parametry każdego zdjęcia: 1 – tak zwana etykieta, 2 – artefakty, blendy, zanieczyszczenia, 3 – pozycjonowanie, 4 – ostrość, ekspozycja. Inaczej mówiąc chodzi o ocenę, czy obraz jest czytelny, wyraźny, czy na jego podstawie można wyciągnąć prawidłowe wnioski i postawić trafną diagnozę.

Te cztery parametry są oceniane w audycie przeprowadzanym co roku od kilku lat, od kiedy ruszył ogólnopolski „Program wczesnego wykrywania raka piersi”. Audyty wykonywane są przez Centralny Ośrodek Koordynujący w Warszawie, pośredniczy w nim Wojewódzki Ośrodek Koordynujący – w naszym przypadku jest to Instytut Onkologii w Gliwicach.

– Uczestnictwo w tym programie jest w pełni dobrowolne. Jako stosunkowo młoda pracownia, od niedawna wykonująca takie badania, chcieliśmy się zweryfikować i zgłosiliśmy się do audytu, który obejmował badanie za rok 2009. Centralny Ośrodek Koordynujący prosił o przesłanie dwóch kompletów zdjęć z dwóch różnych okresów ubiegłego roku. Okazało się, że nie mogliśmy przesłać dwóch



Badanie w pracowni MZOZ Łędziny.

kompletów zdjęć i w pełni świadomie wysłaliśmy tylko jeden komplet zdjęć, który na 50 punktów możliwych do uzyskania otrzymał aż 45. Zatem został oceniony bardzo, bardzo wysoko. Gdyby podobnie został oceniony drugi komplet, wtedy nasza pracownia uzyskałaby 90 pkt. (wymagana średnia do uzyskania pozytywnej oceny wynosiła 65 pkt.). Z oceny jednego kompletu uzyskaliśmy o 20 punktów za mało. Uznajemy, że weryfikacja, której zostaliśmy poddani, wypadła bardzo dobrze, ale w arytmetycznym wyliczeniu 45 plus zero jest 45, zatem mniej niż 65 i dlatego nie spełniliśmy warunków Centralnego Ośrodka Koordynującego – mówił A. Furczyk.

Dlaczego nie wysłano dwóch kompletów zdjęć?

– Nasza pracownia wykonuje ok. 400-450 zdjęć rocznie. Zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem o zasadach przechowywania i udostępniania dokumentacji medycznej wyniki są udostępniane i przekazywane każdej

pacjentce po badaniu. Każdy wynik badania po wykonaniu stanowi własność pacjenta. Trzeba mu wydać dokumentację, aby mógł z nią iść do innego lekarza, specjalisty, zrobić z nią, co chce. Co istotne: jeśli badanie mammograficzne budziło wątpliwości czy nie nastąpiły jakieś zmiany chorobowe, lekarz radiolog najczęściej wykonywał dodatkowe badania np. usg lub konsultował otrzymane wyniki z innym radiologiem lub onkologiem.

Nie ma obowiązku przechowywania zdjęć wykonywanych mammografem. Ponadto łędziński aparat jest analogowy a nie cyfrowy – zatem nie ma możliwości wykonania i przechowywania kopii zdjęcia. Ponieważ większość pacjentek zabiera swoją dokumentację, pozostały tylko zdjęcia, które nie zostały odebrane. W jednym przypadku udało się zgromadzić dokumentację z wymaganego okresu, w drugim przypadku niestety nie.

Dyrektor Furczyk podkreślał, że lekarz radiolog – kierownik

pracowni – dochował wszelkiej staranności i uczciwości w przygotowaniu zdjęć do audytu.

– Do czerwca br. wyniki były wydawane każdemu automatycznie. Teraz prosimy kobiety, aby – jeśli ich nie potrzebują – zostawiały je do kolejnego audytu klinicznego. W razie potrzeby mogą je w każdej chwili odebrać.

Testy sprawdzające aparat są wykonywane w pracowni łędzińskiego MZOZ-u codziennie, tygodniowo, miesięcznie, kwartalnie, półrocznie i rocznie. Komisja zażyczyła sobie wyników za ostatni tydzień stycznia i ostatni tydzień czerwca. W tym okresie aparat mammograficzny i ciemnia mammograficzna (to są dwa skojarzone urządzenia) były sprawne, nie było jakiegokolwiek narażenia pacjenta lub technika na napromieniowanie.

Radni dopytywali, czy jest ustalony kolejny termin audytu? – Nie jest. Komisja zakończyła działalność, nowa nie jest jeszcze powołana. Będziemy jeszcze raz wnioskowali o przetestowanie kompletu zdjęć mammograficznych – mówił A. Furczyk.

Dyrektor Furczyk tłumaczył, że inne placówki, które poddały się audytowi, są jednostkami, z dużych miast, często uniwersyteckich, które wykonują po kilka – kilkanaście tysięcy badań rocznie, dysponują urządzeniami cyfrowymi, zezwalającymi na wykonywanie kopii takich badań. Mają z czego wybierać materiał do badań. Szereg jednostek nie przystąpiło do audytu. Nie mamy się czego wstydić czy obawiać bowiem 45 na 50 pkt. to bardzo dobry wynik – podkreślał dyrektor. I dodał: Na przestrzeni ostatnich trzech lat zajeżdżał do Łędzin mammobus. Czy Państwo coś wiecie na temat jakości badań wykonywanych w tym mammobusie? Czy ta firma poddała się takiej weryfikacji? Nic nie wiemy na temat jakości wykonywanych tam zdjęć! Ja wiem, że pracownia stworzona w Łędzinach świadczy usługi na dobrym poziomie. Nie mam in-

tencji skrywania czegokolwiek, ale sędzę, że przyzwoitość i zdrowy rozsądek nakazują, żeby – dopóki sprawa nie jest ostatecznie rozstrzygnięta – na ten temat nie dyskutować. Dwukrotnie składaliśmy odwołanie, żeby pozwolono nam uzupełnić te zdjęcia i poddać się pełnej weryfikacji. Dopiero wtedy chciałbym zabrać głos i przedstawić go publicznie, nie wzbudzając sensacji.

Dyrektor podkreślał również, że audyty kliniczne przeprowadzane w latach 2008 – 2009 – 2010 nie mają związków z kontraktami z Narodowym Funduszem Zdrowia. MZOZ Łędziny spełnia wszystkie kryteria stawiane przez NFZ w sprawie realizacji badań mammograficznych. **Aparat do badań mammograficznych jest jednym z najnowocześniejszych i najbezpieczniejszych, jakie funkcjonują na rynku wśród aparatów analogowych. To, że mamy taką pracownię, taki aparat i wykonujemy tyle badań powinno nie powinno być powodem do niepokojów, ale do dumy.** Personel obsługujący aparat – technicy i lekarze radiologii, stale podnoszą swoją wiedzę i umiejętności biorąc udział w szkoleniach i kur-

sach. Liczba wykonywanych badań jest ograniczona tylko wartością kontraktu. Potencjał wystarcza na wykonanie znacznie większej liczby badań mammograficznych i innych świadczeń medycznych. Ich liczbę badań determinuje kontrakt z NFZ. Na 2010 rok MZOZ zakontraktował 455 badań mammograficznych, jest w stanie zrobić ok. 1.500 badań (pracownia zatrudnia trzech techników radiologów, zdjęcia ocenia dwóch lekarzy), ale ktoś musi za to zapłacić. Ponadto liczba wykonywanych badań zależy także od liczby kobiet zainteresowanych badaniami. W 2008 i 2009 roku MZOZ skierował imienne zaproszenia na badania do wszystkich kobiet w wieku 50-69 lat zamieszkałych w powiecie bielsko-łędzkim i Woli. Na zaproszenie w ubiegłym roku pozytywnie odpowiedziały wszystkie gminy – oprócz Bierunia.

– Na przestrzeni ostatnich trzech lat w wyniku badań skryningowych kilka pacjentek uniknęło poważniejszych komplikacji zdrowotnych, ponieważ wykryto u nich zmiany nowotworowe. Można powiedzieć: tylko, albo aż kilka pacjentek – podsumował dyrektor Andrzej Furczyk. /MR/

Stowarzyszenie Ochrony Zdrowia Pracowników KWK „Ziemowit” w Łędzinach, w ramach zadania publicznego ogłoszonego przez Gminę Miejską Łędziny, w 2010 roku prowadziło dwa zadania z zakresu „Promocja i profilaktyka zdrowia”.

W pierwszym, pod nazwą „Profilaktyka raka piersi”, uczestniczyło 81 kobiet z miasta Łędziny w wieku 18 – 55 lat (w tym 30 w wieku 18 – 22 lata). Z paniami został przeprowadzony wywiad, wykonano badanie manualne i USG piersi. Każda pani otrzymała instruktaż „samokontrola piersi”.

Należy podkreślić, że na 81 przebadanych kobiet aż u 5. zauważono zmiany (to jest ponad 5% kobiet objętych programem), które wymagają dalszej diagnostyki, a jedna pani w trybie pilnym została skierowana do Poradni chorób piersi.

Drugie zadanie – „Profilaktyka tarczycy” – skierowane było do młodzieży Łędzin w wieku 13 – 20 lat. W zadaniu uczestniczyło 152 osoby. Z młodzieżą przeprowadzono spotkania i pogadanki o chorobach tarczycy i ich zagrożeniach. Wykonano 152 badania manualne i USG tarczycy wraz z konsultacjami lekarskimi. U 9. młodych pacjentów zauważono zmiany (to jest prawie 6% przebadanej populacji), które wymagają pilnej konsultacji i leczenia specjalistycznego. Zaskakuje fakt, że aż u 8 młodych chłopców zauważono zmiany w funkcjonowaniu gruczołu tarczycy. Z powodu dużego zainteresowania programem i ograniczone środki finansowe zadanie zostało zakończone przed planowym terminem.

– Naszym zdaniem prowadzenie tego typu profilaktyki zdrowotnej jest bardzo potrzebne i zasadne. Chcemy zaznaczyć, że duże zaangażowanie i pomoc w realizacji zadania uzyskaliśmy ze strony Miejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łędzinach, który udostępnił nam fachową kadrę i sprzęt do wykonania zadania – poinformował Kazimierz Bukowiec, prezes Stowarzyszenia Ochrony Zdrowia Pracowników KWK „Ziemowit”. ◀

Nie boli, nie kosztuje, przynosi satysfakcję



FOTO: WM

▶ 16 października, w godz. 10.00 – 15.00 można było oddać honorowo krew w specjalnym ambulansie, który z Katowic podjechał pod pocztę w Łędzinach.

– Dowiedziałam się o akcji z plakatu w Powiatowym Zespole Szkół w Łędzinach. – Zdecydowałam się od razu. Już po raz czwarty oddaję honorowo krew. Zachęcam wszystkich, to nie boli, nic nas nie kosztuje, a daje wiele osobistej satysfakcji – powiedziała 20-letnia łędzinianka Karolina Mroccka (na zdjęciu). Wśród krwiodawców przeważała młodzież. /WM/

Nowoczesny aparat w Zespole Pracowni Rehabilitacyjnych MZOZ „en puls” leczy ból falą uderzeniową

▶ Miejski Zespół Opieki Zdrowotnej zakupił nowoczesny aparat do terapii falą uderzeniową. Terapia falą uderzeniową to wysoce efektywna metoda leczenia za pomocą impulsów ciśnieniowych, które rozchodzą się jako fala w organizmie człowieka wykazując działanie lecznicze. Ta forma terapii jest jedną najnowocześniejszych metod stosowanych w rehabilitacji. Warto przede wszystkim podkreślić działanie przeciwbólowe generowanej przez aparat fali, co w praktyce oznacza, że już po kilku zabiegach pacjent odczuwa ulgę w bólu i to nawet przewlekłym, utrzymującym się przez dłuższy okres czasu.

Aparat zakupiony przez MZOZ jest jednym z najnowo-

cześniejszych stosowanych w rehabilitacji. Zapewnia wysoki komfort podczas zabiegu zarówno pacjentowi jak i terapeutcie. Dzięki temu urządzeniu może być skutecznie leczonych szereg schorzeń o charakterze zwyrodnieniowym, zapalenie ścięgien, ostrogi piętowe, bóle kręgosłupa, bóle mięśniowe. Zabieg jest całkowicie bezbolesny i wystarczy seria 4-6 zabiegów by osiągnąć efekty lecznicze.

Jak poinformował dyrektor MZOZ Andrzej Furczyk, aparat o nazwie „en puls” niemieckiej firmy „Zimmer” został zakupiony ze środków własnych MZOZ i znajduje się w Zespole Pracowni Rehabilitacyjnych MZOZ Łędziny. ◀



Zajęcia Miejskiego Ośrodka Kultury w Łędzinach

SZACHY

MOK sala nr 2

Prowadzący: Józef Kaleta, Janusz Gondzik

Poniedziałek: 16.00 – 18.00

Zajęcia poza siedzibą MOK:

Wtorek: 12.30 – 15.30 Zespół Szkół w Goławcu

Piątek: 12.30 – 15.00 – SP z O I nr 1 w Łędzinach

Zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych

MODELARSTWO KARTONOWE

MOK sala nr 18c

Zajęcia dla dzieci, młodzieży, dorosłych

Prowadzący: Andrzej Niklas

Poniedziałek: 16.00 – 18.00

Wtorek: 16.00 – 18.00

Środa: 16.00 – 18.00

RĘKODZIEŁO ARTYSTYCZNE

MOK sala nr 1

Prowadzący: Agnieszka Kupczyk

Zajęcia dla młodzieży i dorosłych

Poniedziałek: 15.30 – 17.30 sala nr 1

ZAJĘCIA PLASTYCZNE

MOK sala nr 1 i 2

Prowadząca: Urszula Klyczka

Wtorek: 15.00 – 17.00

Zajęcia dla dzieci i ich rodziców

ZAJĘCIA Z MALARSTWA I RYSUNKU

(RODZIC Z DZIECKIEM OD 2. ROKU ŻYCIA)

MOK sala nr 1 i 2

Prowadzący: Przemysław Czerniak

Wtorek 15.30 – 17.30

ZAJĘCIA Z RYSUNKU WĘGLEM

MOK sala nr 1

Prowadzący: Karol Nowak

Piątek: 15.30 – 17.30

Zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych

ZAJĘCIA Z RZEŹBY

MOK sala nr 2

Prowadząca: Agata Wojtała

Piątek: 15.00 – 17.00

Zajęcia dla młodzieży i dorosłych

ZAJĘCIA LALKARSKO – KUKIEŁKOWE

MOK sala nr 1

nabór od 4 X 2010 – zapisy w MOK

Zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych

ZAJĘCIA Z FOTOGRAFII

MOK sala nr 14

Prowadzący: Kamil Pakuła

Sobota: 10.00 – 12.00

Zajęcia co dwa tygodnie od 9 października

Zajęcia dla młodzieży i dorosłych

ZAJĘCIA PLASTYCZNE

SP z O I nr 1 Łędziny

Prowadzący: Przemysław Czerniak

Poniedziałek: 15.00 – 17.00

Zajęcia dla dzieci

NAUKA GRY

NA INSTRUMENTACH KŁAWISZOWYCH

Prowadzący: Piotr Musioł

Lekcje płatne indywidualne, cena 20 za 1 godzinę

Zapisy w MOK

NAUKA GRY NA GITARZE

MOK sala nr 10

Prowadzący: Dawid Kiełbasa

Piątek:

Grupa początkująca 15.00 – 16.00

Grupa średnio zaawansowana 16.00 – 17.00

Grupa zaawansowana 17.00 – 18.00

Zajęcia dla dzieci, młodzieży i dorosłych

TANIEC HIP - HOP

Zajęcia w Powiatowym Zespole Szkół w Łędzinach (aula)

Prowadzący: Dariusz Kryła

Wtorek: 18.30 – 19.15 grupa młodsza

19.30 – 21.00 grupa starsza

Zajęcia odpłatne 20 zł za miesiąc

Zajęcia dla dzieci i młodzieży

ZAJĘCIA KRAWIECKIE

MOK sala nr 2

Prowadząca: Anita Piszczek

nabór od 4 X 2010 – zapisy w MOK

Zajęcia dla młodzieży i dorosłych

KOŁO PODRÓŻNIKA „WŁÓCZYKIJ”

MOK sala nr 14,

Środa: od 17.00

Prowadząca: Marzena Domaradzka

Zajęcia dla młodzieży i dorosłych

RYTMIKA

MOK sala nr 21

Prowadząca: Aleksandra Jezierska

Poniedziałki: 17.00 – 19.00

nabór od 11 X 2010 – zapisy w MOK

Zajęcia dla dzieci i ich rodziców

JOGA

MOK sala nr 21

Prowadząca: Aleksandra Myszor

Środy: 16.00 – 19.00

Zajęcia dla młodzieży i dorosłych

ZESPOŁY DZIAŁAJĄCE

W OŚRODKU KULTURY W ŁĘDZINACH

Próby w sali widowiskowo – kinowej „Piast”

„Blue Band Blues”: piątek 20.00 – 22.00 grupa młodzieżowa

„Kameraliści Miasta Łędziny”: czwartek 18.00 – 21.00 MOK

NABÓR DO ZESPOŁÓW OD 4 X 2010

„Stars Show”: piątek 18.30 – 20.00 grupa młodzieżowa

„Smyki”: piątek 17.00 – 18.30 grupa dziecięca

„Łędzinianie”: środa 15.00 – 18.00 grupa osób dorosłych

„Ars Nova”: Środa 16.15 – 20.00 Powiatowy Zespół Szkół w Łę-

dzinach – grupa młodzieżowa

Środa 14.15 – 15.15 Zespół Szkół w Goławcu – grupa młodzieżowa

**Wszelkich informacji udzielamy
w siedzibie Miejskiego Ośrodka Kultury
przy ul. Hołdunowskiej 39
od poniedziałku do piątku od 7.30 do 18.00
tel. (32) 326 78 33; email: mokledziny@o2.pl**

Skończyła się organowa jesień...

► W kościołach naszego miasta zakończył się już tegoroczny, 11. Festiwal Jesień Organowa w Powiecie Bieruńsko-Lędzińskim. W pierwszym w Lędzinach koncercie festiwalowym, 19 września, w kościele Św. Anny, na największych w naszym regionie, 49-głosowych organach Paula Otta zagrał warszawski wirtuoz, profesor tamtejszej Akademii Muzycznej Jarosław Malanowicz. Jako solistka wystąpiła pochodząca z Bierunia uzdolniona młoda flecistka Agata Kucz, studentka krakowskiej Akademii Muzycznej.

3 października w hołdunowskim kościele Chrystusa Króla zagrał znakomity organista, klawesynista i dyrygent, profesor katowickiej Akademii Muzycznej Marek Toporowski, który akompaniował również utalentowanej śpiewaczce pochodzącej z Meksyku Julicie Gonzales.

Kolejny odbył się 10 października w kościele Św.



FOTO: WM

W kościele św. Klemensa zegrali Zuzanna Zapałowicz i Piotr Pławner.

Klemensa. Wystąpiła tam pochodząca z Wrocławia utalentowana absolwentka katowickiej Akademii Muzycznej w klasie prof. Juliana Gembalskiego Zuzanna Zapałowicz, a na skrzypcach grał wybitny polski wirtuoz, laureat Międzynarodowego Konkursu im. Henryka Wieniawskiego w 1991 roku, Piotr Pławner. Program koncertu został dostosowany do charakteru lędzińskiej świątyni, obejmował

wyłącznie utwory powstałe w XVII i XVIII w.

Koncerty w Lędzinach, organizowane przez powiat, odbywały się przy wsparciu finansowym Miasta Lędziny – Miejskiego Ośrodka Kultury.

Przed nami jeszcze koncerty Jesieni Organowej w Imielinie (24 października) i Bieruniu (31 października). Szczegóły na afiszach i stronie internetowej www.powiatbl.pl /e/

Zawody na dwie osie

► Widzom spodobały się organizowane w Lędzinach pokazy dzielności załóg i możliwości samochodów terenowych. Dlatego niewątpliwą atrakcją będzie organizowany po raz pierwszy w dniach 23 i 24 października (sobota – niedziela) z udziałem kilkudziesięciu załóg trial samochodów terenowych „TRIAL 4 x 4”. Zawody trialowe cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Stale rośnie rzesza zawodników oraz kibiców, którzy uczestniczą w takich imprezach – bardzo widowiskowych dla kibiców i jednocześnie trudnych dla zawodników.



Honorowy patronat nad zawodami w Lędzinach objął burmistrz Wiesław Stambrowski.

Organizatorami trialu są Automobilklub „Jawor” i Klub Jazdy Terenowej „Kajman”.

HARMONOGRAM ZAWODÓW:

23 października. Ul. Wygody. Były poligon wojskowy tzw. „Wapienka”

Finałowa runda zawodów z serii SILESIAŃSKI PUCHAR

24 października (godz. 10.00 – 16.00). Ul. Stadionowa – Ośrodek Rekreacyjno-Sportowy „Zalew”. Próba sportowa PODKOWA CZELENDŹ o Puchar Burmistrza Miasta Lędziny

Dodatkowe informacje: www.4x4trial.pl

Lędzińskie różności na 850-lecie

► „Lędzińskie różności” – to tytuł poplenerowej wystawy Klubu Plastyka „Kontrast”, która czynna będzie w ratuszu do końca października. 20 autorów eksponuje 44 prace o bardzo różnorodnej tematyce, wykonane w różnych technikach.

– Jest to skromny wkład „Kontrastu” w tegoroczne obchody jubileuszu 850-lecia Lędzin oraz 240. rocznicy poświęcenia mурowanego barokowego kościoła św. Klemensa. Wszystkie prezentowane prace nie były dotąd wystawiane – wyjaśnia Beata Kozioł, przewodnicząca klubu.

Wernisaż wystawy, 11 października, odbył się m. in. z udziałem burmistrza Wiesława Stambrowskiego, przewodniczącego Rady Powiatu Henryka Barcika, członka Zarządu Powiatu Marka Bani i przewodniczącej komisji kultury Rady Miasta Lędziny Krystyny Wróbel. /wm/



Jako pierwsi wystawę obejrzała słuchaczka UTW.

Lędziny-teraz!

Seniorzy wspominali Jedność



FOTO: JÓZEF BROM

► Blisko 90 osób wzięło udział 7 września w zorganizowanym po raz trzeci dorocznym spotkaniu emerytów i rencistów Spółdzielni Usługowo-Handlowej „Jedność” w Bieruniu. Spotkanie poprzedzone zostało uroczystą mszą w ich intencji, odprawioną w kościele pw. Chrystusa Króla, po której Józef Brom zrobił na schodach kościoła wspólne zdjęcia seniorów z księdzem proboszczem Markiem Płazą i ks. kanonikiem Józefem Przybyłą.

Spotkanie w restauracji „Pinocy” miało charakter biesiady towarzyskiej. Seniorzy śpiewali pieśni biesiadne i tańczyli przy muzyce Jerzego Sklorza z Lędzin, a dla odpoczynku i wspomnień z ogromnym zainteresowaniem oglądali kolorowy folder wydany z okazji tegorocznych obchodów 65. rocznicy działalności spółdzielni, który wręczyła im prezes Barbara Kałamała. /wm/

Kolorowe niebo nad hałdą

► Ponieważ lądowisko motolotni w Hołdunowie zalała woda, tym razem przy ulicy Oficerskiej, obok akwenu KWK „Ziemowit”, 25 września odbyło się 11. Powiatowe Święto Latawca. Uczestniczyli w nim uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych powiatu bieruńsko-łędzińskiego oraz uczniowie zaprzyjaźnionych szkół z okolicy, łącznie 28 zawodników. Tradycyjnie dobrze wypadli lędzinianie, którzy w poszczególnych kategoriach zajęli wysokie miejsca.

W kategorii latawców płaskich: 3 m. Jan Szewczyk z SP 1, 4 m. Magdalena Tam z SP 3, 5 m. Sandra Szmist oraz 1 m. Michał Uzdrzychowski i 5 m. Kinga Gołuchowska (oboje z G 2). W kategorii latawców przestrzennych: 2 m. Weronika Komandera z SP 3 oraz 1 m. Michał Uzdrzychowski z G 2. Wśród szkół podstawowych drużynowo drugie miejsce wywalczyła SP 3, a wśród gimnazjów – pierwsze miejsce zajęła G 2.



Prezentacja latawca przestrzennego.

Na tym latawcowo-rekreacyjnym pikniku zawodnikom towarzyszyła spora grupa rodziców oraz mieszkańców Łędzin. Otwarci zawodów dokonali Henryk Barcik i Marek Bania. Dyplomy, puchary, medale i nagrody rzeczowe ufundowali: Powiat Bieruńsko-Łędziński, ZP LOK, FRSKFiT w Łę-

dzinach. Sędzią głównym był Jerzy Uzdrzychowski, kierownikiem zawodów – Janusz Musik. Nad całością czuwali Prezes ZP LOK Franciszek Musioł i pracownicy Starostwa Powiatowego.

•••

Tydzień wcześniej w tym samym miejscu odbyły się

XII. Powiatowe Zawody Modeli Szyboców w klasie F1-A1/ 2, F1-A1 oraz Rc, również adresowane do młodzieży z podstawówek i gimnazjów z powiatu. Z 41. modelami zgłosiło się 25 zawodników. Zawody rozegrano w czterech konkurencjach: Najlepsze wyniki lędzinianie: 5 m. Grzegorz Szewczyk (kategoria rzutki); Kamila Borkowska, Paweł Ratajczak i Weronika Komandera z SP 3, miejsca 2-4 w konkurencji F1-A1/ 2; 1 miejsce Przemysława Stanaszka i miejsca 3-5 Michała Uzdrzychowskiego z G 2, Pawła Ratajczyka i Kamili Borkowskiej (oboje z SP 3) w konkurencji F1-A1.

Podczas tych zawodów bojszowski klub modelarski przedstawił zrzut skoczka na spadochronie, modelarze z modelarni powiatowej w Łędzinach – pokazy lotu helikopterem. Wypuszczono także balony na ograniczone powietrze. /FM/

Pierwszy w powiecie, najdłuższy w Polsce

► 9 października odbyły się I Powiatowe Zawody Modeli Samochodów Zdalnie Sterowanych Aparaturą Radiową, zorganizowane przez Zarząd Powiatowy LOK. Miejscem zawodów był tor modelarski do wyścigów samochodowych powstały na opuszczonym terenie obok parkingu kopalni „Ziemowit” przy ul. Pokoju. Tor powstał z inicjatywy wieloletniego działacza Ligi Obrony Kraju i pasjonata modelarstwa Marka Bani na terenie, który w połowie należy do Skarbu Państwa i w połowie do PKP.

– Wspólnie z prezesem ZP LOK Franciszkiem Musiałem skierowaliśmy do Starostwa Powiatowego i Dyrekcji PKP prośbę o zgodę na użytkowanie tego terenu, którą otrzymaliśmy. Z pomocą Marka Lizaka i grupy młodych wolontariuszy, głównie z Powiatowego Zespołu Szkół w Łędzinach, urządziliśmy modelarski tor samochodowy liczący 220 metrów, pierwszy w naszym powiecie, najdłuższy w Polsce.

W historycznych, pierwszych tego typu zawodach w naszym powiecie, w trzech konkurencjach uczestniczyło 21. młodych entuzjastów. Rywalizację w kategorii sportowych modeli elektrycznych wygrał Dawid Karpiński przed Piotrkim Kostorzem (obaj z Gimnazjum w Imielinie), Bartkiem Duczmalem (Gimnazjum w Bojszowach), Dawidem Długajczykiem (Gimnazjum w Imielinie) i Jankiem Szewczykiem (Gimnazjum nr

1 Łędziny). W kategorii modeli z napędem spalinowym odważyło się ścigać jedynie dwóch zawodników – Piotrek Kostorz zrewanżował się Dawidowi Karpińskiemu. Konkurencję tak zwanych szkolnych modeli z napędem elektrycznym wygrał Mikołaj Ligęza (G 2 Łędziny), wyprzedzając Eliasza Stańko (G 1 Łędziny), Dawida Jochymka (SP Imielin), Weronikę Komandere (SP 3 Łędziny) i Pawła Kasperka (G 1 Łędziny). Zawodami

kierował Janusz Musik, komisji sędziowskiej przewodniczył Marek Lizak, opiekę medyczną zapewniło WOPR Bieruń, w przeprowadzeniu zawodów pomagali uczniowie PZS w Łędzinach, a przycyepy samochodowej, która posłużyła jako platforma dla sędziów i zawodników sterujących swoimi modelami, użyczył Aleksander Kasperek. Medale, nagrody rzeczowe i dyplomy ufundował Powiat Bieruńsko-Łędziński. /WM/



Uczestnicy zawodów z opiekunami i organizatorami.



www.niepelnosprawni.org

Spotkanie przy ognisku



► Członkowie Lędzińskiego Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin zorganizowali 25 września ognisko integracyjne przy osadniku KWK „Ziemowit”, na terenie gościnnego dla nich Koła Polskiego Związku Wędkarskiego nr 32. Bawiło się ponad sto osób. Prezes Krystyna Cuber przeprowadziła wiele gier zabaw z chustą Klanza. Drużyna WOPR z Bierunia zademonstrowała udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej. Rodziny osób niepełnosprawnych z zainteresowaniem przyglądały się pracy ratowników, którzy na fantomach prezentowali sposoby resuscytacji krążeniowo – oddechowej osób dorosłych i niemowląt. Spotkanie zakończyła biesiada przy szaszłykach z różną i kielbaskach z ogniska. /wmm/



FOTO: ADAM MANIOK

► 19 października w MOK odbyło się otwarte spotkanie dyskusyjne na temat ubezwłasnowolnienia dzieci z niepełnosprawnością intelektualną. /kc/

ZAPROSZENIE

23 listopada 2010 (wtorek) o godz. 16.00. w sali konferencyjnej Powiatowego Centrum Społeczno-Gospodarczego przy ul. Lędzińskiej 24 odbędzie się kolejne spotkanie otwarte z cyklu „**Większa wiedza-większa tolerancja**”.

Będzie to **prelekcja na temat bólu kręgosłupa w stwardnieniu rozsianym, prowadzona przez dr Grażynę Mazurkiewicz.**

Organizatorami spotkania są: Lędzińskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i ich Rodzin oraz Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Rehabilitacji Reha – Vita.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

Miejski Ośrodek Kultury
w Lędzinach
zaprasza na

II Przegląd Piosenki Chrześcijańskiej "RAZEM"

30 - 31.X.2010r
Sala Widowiskowo - Kinowa "Piast"

Gala Laureatów - 6.XI.2010r
Sala widowiskowo - kinowa "Piast" w Lędzinach
o godz. 18.00

GWIAZDA WIECZORU - ZESPÓŁ GREGORIAN "MISTIC"

Informacja: Miejski Ośrodek Kultury w Lędzinach ul. Hołdunowska 39, tel. (032) 326 78 33

Nowe książki

Wzbudzające wielkie zainteresowanie wznawienie książki Oresta Spiralskiego „800-letnie Lędziny”, wydanej przez Urząd Miasta Lędziny – ze słowem Wiesława Stambrowskiego i przedmową prof. Marka S. Szczepańskiego – można nabyć w Miejskiej Bibliotece Publicznej, Miejskim Ośrodku Kultury oraz w Punkcie Obsługi Mieszkańca w ratuszu. Cena książki wynosi 15 zł.

Podczas obchodów Dnia Edukacji Narodowej w Powiatowym Zespole Szkół, 14 października, odbyła się promocja książki autorstwa dwóch byłych dyrektorów tej szkoły: Alojzego Lyski i Ireneusza Wróbla pt. „Uczyła żyć i pracować”, poświęcona 65-letniej historii tej szkoły. Przynosi ona wiele arcyciekawych informacji, przypomina ludzi mocno związanych z historią naszej miejscowości. Boga-



ctwem są ciekawe wspomnienia dawnej kadry i wychowanków szkoły, zdjęcia, kalendarium szkoły. Książka ukazała się staraniem Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego przy wsparciu Miasta Lędziny. ◀

Wydawca:
Urząd Miasta Lędziny



ul. Lędzińska 55, 43-143 Lędziny

Opracowanie redakcyjne:
Marian Ryglewicz

Realizacja wydawnicza:
Petit-Media, tel. 509-180-120
e-mail: petit_media@gazeta.pl

Druk: TONDO

Za treść reklam redakcja nie odpowiada.

Dla sportu, przyjemności i zdrowia

Duże sukcesy odnotowali młodzi łędzińscy tancerze na V ogólnopolskim turnieju tańca towarzyskiego „Taneczna Jesień – Łędziny 2010”. Remigiusz Kula z Olą Dudek (w kategorii wiekowej 12-13 lat) oraz Wiktoria Kapała i jej partner myśłowiczanie Daniel Pietryjas (kat. 14-15 lat) wywalczyli brązowe medale w klasie D, w kombinacji 8T (ośmiu różnych tańców). Obydwie pary trenują w szkole „Wir” pod okiem Marzeny Lozinszek i są jej wdzięczne za to, że jest dla nich bardzo cierpliwa, ale jednocześnie konsekwentna i wymagająca.



FOTO: WM

► – Za swój największy dotychczas sukces taneczny uważamy II miejsce w turnieju międzynarodowym o kryształową kulę w Rybniku oraz awans z klasy tanecznej E do klasy D – mówi Remigiusz.

– Z dzisiejszego medalu również bardzo się cieszymy. Świetnie nam się tu tańczyło, gdyż gorąco dopingowała nas najbliższa rodzina oraz koledzy i koleżanki. Naszym wspólnym ulubionym tańcem standardowym jest walc angielski, natomiast spośród latynoamerykań-

skich Remik uwielbia cza-czę, natomiast ja sambę – dopowiada Ola.

Wielki sukces odniosła para dorosłych już tancerzy z naszego powiatu, nowobierunianie Marian Rosiek z żoną Janiną, którzy wywalczyli w kategorii powyżej 34 lat puchar i złoty medal w klasie Start, w stylu Latin-4 oraz srebrny medal w stylu Standard-4, czyli w kombinacji czterech tańców. Osiągnięcie tym bardziej godne podziwu, że oboje są osobami niepełnosprawnymi.

– Taniec jako formę rehabilitacji zalecił nam lekarz. Od czterech lat trenujemy w myśłowickim „Wirze” z coraz lepszym skutkiem. Oboje z tańców standardowych preferujemy tango, a z latynoamerykańskich – jive – mówi Janina.

W turnieju o puchar burmistrza Wiesława Stambrowskie-

środkowej i południowej, od ŁDK Łódź po „Cubane” Nowy Targ. Puchary, medale, dyplomy i kwiaty wręczali Henryk Barcik, Bernard Bednorz, Marek Bania, Krzysztof Bednarczyk.

– Chcemy serdecznie podziękować związkowi zawodowemu przy kopalni „Ziemowit”:



go, zorganizowanym 25 września w hali sportowej „Centrum” przez Fundację Rozwoju Sportu, Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Szkołę Tańca Towarzyskiego „Wir” w Myśłowicach, w trzynastu konkurencjach rywalizowało aż 117 par tancek z 36 klubów Polski

Sierpień'80 i Solidarność'80, spółkom „Partner” i „Ekorec”, Miejskiemu Ośrodkowi Kultury, firmom „Pokale”, „Inter” i „Pinocy” z Łędzin za sponсорowanie tej imprezy – podkreśla Eugeniusz Pluszczyk, wiceprezes FRSiKF, główny organizator turnieju. /wm/